

Ks. Jerzy Chmiel

„IDĄC CZYŃCIE UCZNIAMI WSZYSTKIE NARODY” (Mt 28,19)

1. MODEL STRUKTURALNY (AKTANCJALNY).

Słowa, które nazywamy nakazem misyjnym, zostały pomieszczone w zakończeniu Ewangelii Mateuszowej, w kontekście chrystofanicznym: ukazywania się uczniom Jezusa zmartwychwstałego. „Wszyscy Ewangelisci — zwraca uwagę Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* (nr 22) — kończą opis spotkania Zmartwychwstałego ze swymi Apostołami nakazem misyjnym” (por. Mt 28,18-20; Mk 16,15-18; Łk 24,46-49; J 20,21-23). Zobaczmy kontekst wersji Mateuszowej (28,16-20).

- a) Najpierw Jedenastu udaje się do Galilei, na górę, na polecenie Jezusa.
- b) Widząc Jezusa uczniowie oddają Mu pokłon, co jest wyrazem czci religijnej (*proskynesis*), ale niektórzy mają wątpliwości.
- c) Jezus podchodzi do nich i przemawia.
- d) Na mocy władzy, którą posiada, daje im nakaz pójścia i czynienia uczniów z wszystkich narodów, udzielając chrztu i nauczając.
- e) Na końcu obietnica obecności Chrystusa aż do skończenia świata, czyli obecnego eonu, tzn. okresu poprzedzającego ostateczne Jego przyjście.

2. MODEL SEMANTYCZNY.

Zatrzymajmy się przy słowach „Idąc więc nauczajcie”. Z punktu widzenia syntaktycznego mamy tutaj konstrukcję złożoną z 3 imiesłowów: idąc — chrzcząc — nauczając. Imiesłów „idąc” jest niejako punktem wyjścia dla imperatywu w aoryście „nauczajcie”. Greckie *matheteúo* oznacza „czyńcie sobie uczniów”, a zatem dokładny przekład formy rozkazującej *matheteúsate* winien brzmieć: „czyńcie uczniów”, co oznacza więcej niż „nauczajcie” (R. Brandstaetter przetłumaczył „udzielajcie nauk”). Owo czynienie uczniów dokonuje się poprzez dwa procesy, wyrażone tutaj imiesłowami „chrzcząc” i „nauczając”. Zobaczmy więc, jak wygląda model semantyczny nakazu misyjnego.

a) „Idąc”. Jest to akcja wyjścia, działania, a nie czekania, tylko trwania. To Jezus posyła uczniów na mocy swojej władzy (*exousia*), której wyrazem jest Zmartwychwstanie. Dlatego tak ważne jest słówko „więc” — „idąc więc”.

b) „Czyńcie uczniów”. Jest to echo nauczania prorockiego. Jezus w swym nauczaniu odwoływał się do proroków Izajasza (54,13) i Jeremiasza (31,33n),

gdy mówił: „Wszyscy będą uczniami Boga” (J 6,45). Zatem warunkiem przyjęcia nauki Chrystusa jest stać się Jego uczniem. Oznacza to nie tylko nauczanie ludzkie, ale także — a może przede wszystkim — nauczanie samego Boga: „Bóg was samych naucza” (1 Tes 4,9: *theodidaktoi*).

c) „Chrzcząc w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Sama wiara nie wystarczy, trzeba dokonać aktu przyjęcia sakramentalnego w poczet uczniów Chrystusa — jest tym chrzest. Chrzcić „w imię” oznacza „oddać na własność”, „przypisać”. „Tak więc chrzest poświęca nas i czyni własnością trzech osób Trójcy Świętej” (BP). Dzieje się to w Kościele, w komunii eklezjalnej: „U Mateusza — przypomina Jan Paweł II (*Redemptoris missio*, 23) — nacisk kładzie się na założenie i nauczanie Kościoła”.

d) „Uczyć”. Chodzi tutaj o permanentne nauczanie chrześcijańskie odnoszące się do całości nauki Chrystusa: nauczanie praktyczne (Lagrange). „Głoszenie Ewangelii musi być dopełnione przez odpowiednią katechezę kościelną i sakramentalną” (Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 23). To nauczanie obejmuje zarówno nauczanie ogólne: katechizację dzieci i dorosłych, głoszenie homilii i kazań, jak również nauczanie szczegółowe: różnego typu studium teologii.

e) „Zachowywać wszystko, co wam przykazałem”. Przypomina nam to nauczanie prorockie, które nie tylko przekazuje, informuje, ale zachowuje i wyjaśnia objawione słowo Boga.

3. MODEL TEOLOGICZNY.

Nie sposób zebrać wszystkich wypowiedzi patrystycznych odnoszących się do tego „logionu postania” w wersji Ewangelii Mateusza. Byłaby z tego spora antologia, która na pewno kiedyś zostanie opracowana. Współcześni egzegeci i teologowie zwrócili znów uwagę na te słowa w związku z teologią misji. Nakaz misyjny Chrystusa został nazwany także „jedenastym przykazaniem” (Cotterell, 1981) i „teologią stawania się uczniem”, „teologią uczniostwa Bożego” (discipleship). Źródłem tej teologii — jak i każdej innej zresztą — jest moc Chrystusa zmartwychwstałego, z której płynie nakaz działania. Działanie to polega na przekazywaniu nauki Chrystusa, która winna być przyjęta poprzez wiarę potwierdzoną chrztem i pogłębianą przez ciągłe nauczanie. Działanie takie ma miejsce w komunii Kościoła, który przechowuje wszystko, co nam Jezus przekazał (Tradycja). Jest to najlepszy sposób oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa pod koniec obecnego eonu, tym bardziej że oparty na obietnicy stałej Jego obecności.

4. MODEL LITURGICZNY.

Słowa „oddali Mu pokłon” jakby nas wprowadzały do liturgii, gdyż *proskynesis* należy do terminologii liturgicznej. Otrzymujemy słowa Chrystusa w liturgii słowa, ale także Jego moc Zmartwychwstania w komunii świętej. Jezus

do nas podchodzi, jak do uczniów — świadków Zmartwychwstania. A na końcu jest obrzęd rozesłania: *Ite, missa est*, co byłoby najlepiej przetłumaczyć „Idźcie, jesteście posłani”.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

O. Augustyn Jankowski OSB

DWOJAKIE OREĘDZIE ESCHATOLOGICZNE (Łk 6,6-26; 1 Kor 7,25-31)

Kościół w Polsce wspomnieniem liturgicznym Imienia Maryi święcił wiktorię wiedeńską z 1683 roku. W Rzymie upamiętnia ją kościół Nomen di Maria wzniesiony przez Jana III Sobieskiego w pobliżu Forum Trajana. Od tego zwycięstwa odniesionego w czasie kierujemy myśli pod wpływem dzisiejszego orędzia Słowa Bożego ku zwycięstwu ostatecznemu. Na to orędzie składają się Łukasze bógosławieństwa i kolejny urywek 1 Listu do Koryntian o celibacie podjętym świadomie dla Pana*.

Łukasze tylko cztery bógosławieństwa, opatrzone jednak poczwórnym „biada” — różnią się nieco od częściej czytanych w liturgii ośmiu — Mateuszowych z Kazania na górze (Mt 5,3-12). Noszą mianowicie na sobie inny akcent, bardziej eschatologiczny i stosują bezpośrednią apostrofę do słuchaczy: „Bógosławieni — wy”. Tym samym może są bliższe *ipsa verba Iesu*? W nich ton prorocki jakby górował nad tylko sapiencjalnym *'ašre(i)*, nad zwykłym makaryzmem. W tej wersji Łukasze ostrzeżenie się zarysowuje kontrast między obecną sytuacją uczniów Jezusa, gdy do nich mówi, a tą, gdy nastanie ściśle pojęte *éschaton*. Dołączone zaś czterokrotne „biada” jest groźnym ostrzeżeniem pod adresem tych, dla których wszystkim jest doczesność. Te „biada” piętnują praktyczny fałsz wprowadzany przez nich dzieła Bożego, które jest tylko środkiem do celu. A ten wykracza poza doczesność.

Zgodnie z tym także w pierwszym czytaniu Apostoł formułuje zasadę: „Przemija postać tego świata”, którą wplata w wywody o wyższości celibatu podjętego dla Pana. Dla poznania jednak całości tego orędzia eschatologicznego nie wystarczy zatrzymać się na tym stwierdzeniu względności „tego świata”. To byłby tylko wniosek pesymistyczny. Natomiast trzeba wziąć pod uwagę cały kontekst tego, tak eschatologicznego listu z jego XV rozdziałem o zmartwychwstaniu powszechnym na wzór właśnie chwalebnej KYRIOSA. A to jest wielki pozytywny.

* Z homilii na rozpoczęcie spotkania biblistów polskich w Warszawie, 12 X 1990.